

W blasku ojcostwa św. Józefa

List Pastorski Episkopatu Polski
z okazji XI Tygodnia Wychowania w Polsce

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,

W dzisiejszej Ewangelii czytamy o uzdrowieniu człowieka głuchoniemego. Pierwszym słowem, które dotarło do jego uszu było wezwanie Jezusa: „Effatha” to znaczy: „Otwórz się”. Dzięki mocy słów Jezusa uzdrowiony człowiek natychmiast zaczął mówić. Ta moc Bożego Słowa może uzdrawiać również i nas. Może być też siłą w prowadzonym dziele wychowania.

W Roku św. Józefa otrzymujemy piękny przykład wychowawcy z sercem otwartym na Boga. Św. Józef jest dla nas wzorem człowieka słuchającego Słowa Bożego, a zarazem, jak to określił św. Jan Paweł II „wcielonym wzorem posłuszeństwa” Bogu (Jan Paweł II, Adhortacja *Redemptoris custos* 30). Jego otwartość na Boga i Jego Słowo sprawiła, że stał się ziemskim ojcem i wychowawcą Pana Jezusa.

Tegoroczny Tydzień Wychowania bardzo mocno splata się również z osobą Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który już za tydzień, 12 września bieżącego roku zostanie ogłoszony błogosławionym. Jego życie i nauczanie są świadectwem postawy ojcostwa na wzór św. Józefa.

Rozpoczynając w przyszłą niedzielę w naszej Ojczyźnie XI Tydzień Wychowania spójrzmy na dzieło wychowania w świetle osoby św. Józefa i Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Podejmijmy zamyślenie nad tajemnicą „Blasku ojcostwa”. Inspiracją dla nas niech będzie List apostolski papieża Franciszka „*Patris corde*” napisany z okazji 150 rocznicy ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła Powszechnego oraz nauczanie wielkiego Prymasa Tysiąclecia.



1. Św. Józef – wzorem ojca

Mówiąc o tajemnicy ojcostwa Papież Franciszek zwraca uwagę na to, że do bycia ojcem człowiek musi dojrzewać: „Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem”. Ojciec Święty dodaje, że prawdziwe ojcostwo polega na podjęciu odpowiedzialnej troski za dziecko, a w szerszym sensie - na wzięciu na siebie odpowiedzialności za drugiego człowieka (PC 7).

Pouczający jest polski wątek w papieskim nauczaniu. Papież wspomina powieść Jana Dobraczyńskiego „Cień Ojca”. Św. Józef, który towarzyszy Jezusowi, jest wobec Niego „cieniem Ojca Niebieskiego na ziemi: osłania Go, chroni, nie odstępował od Niego, podążając Jego śladami” (PC 7). Ten piękny obraz można odnieść do każdego ziemskiego ojca, a także – do każdego wychowawcy. Każdy wychowawca ma być „cieniem Ojca niebieskiego na ziemi”.

Źródłem prawdziwego ojcostwa jest zawsze miłość Boga do każdego z nas. Przepięknie wyjaśniał to Stefan Kardynał Wyszyński na Jasnej Górze w dniu 15 sierpnia 1979 roku: „Powszechnie mówi się, że: czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość! Bo my wszyscy, jak tu stoimy, jesteśmy owocem Ojcowej miłości. Nie byłoby nas na świecie, ani na tym placu, gdyby Bóg Ojciec każdego z nas nie umiłował pierwszy! On cię umiłował wcześniej, zanim jeszcze twoja matka ujrzała cię na swoich ramionach, zanim przytuliła cię do piersi. Wiedz, że nie jej miłość do ciebie była pierwsza, ale miłość Ojca niebieskiego, który wszczepił swoją miłość w serce twojej matki, a ona ci ją tylko przekazała. Dlatego jesteśmy wszyscy owocem miłości Ojcowej, Bożej”.

2. Św. Józef wzorem czulej miłości

Św. Józef był czułym opiekunem i wychowawcą. Dbał o pełne dobro powierzonych mu osób. Zaświadczał o tym w wielu trudnych sytuacjach, w których przyszło mu się znaleźć. O jednej z nich mówi Ewangelista Mateusz: Maryja „wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1,18). Józef wiedział, że nie jest ojcem Dziecka, które ma się urodzić i nie rozumiał sytuacji, w której się znalazł. W swym sercu musiał przeżywać rozterki, a może nawet i gniew. W żaden jednak sposób nie chciał

skrzywdzić Maryi. Jego miłość do Maryi znalazła wyraz w niesamowitej decyzji: „nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie” (Mt 1,19). Był gotów zrezygnować ze swoich praw, by ochronić Maryję i ocalić Jej dobre imię.

Bóg jest czuły. Bóg zawsze daje szansę, aby rozpocząć wszystko od nowa. Nie potępia nikogo, ale z miłością prowadzi nas do uznania prawdy o swoim życiu. Papież Franciszek przypomina, że „nawet Zły [szatan] może powiedzieć nam prawdę, ale czyni to, aby nas potępić. Wiemy jednak, że Prawda, która pochodzi od Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam” (PC 2). Nasze doświadczenia związane z życiem w rodzinie, a także z relacją wychowawczą, potwierdzają słuszność takiej oceny. Okazując serce i przebacząc zyskujemy stokroć więcej niż ferując potępiającymi osądami. „Wskazywanie palcem i osąd, który stosujemy wobec innych, są bardzo często oznaką naszej niezdolności do zaakceptowania własnej słabości” (PC 2). To prawda: Jeżeli w sposób niedojrzały przyjmujemy własne słabości, jesteśmy skłonni krytykować innych. W podobnym duchu uczył nas Kardynał Stefan Wyszyński. Głosił on, że obowiązkiem każdego nauczyciela jest „objawiać miłość i promieniować dobrem. To jest warunkiem powodzenia w pracy wychowawczej” (Warszawa, Homilia w Kościele seminaryjnym, 30. III 1968 r.).

3. Św. Józef potrafi przekształcić problem w szansę

Wyzwania, jakie stoją dziś przed rodzicami, wychowawcami i duszpastorzami mogą rodzić niepokój i lęk. W związku z pandemią, która dotknęła nas wszystkich, jeszcze wyraźniej ujawniły się obecne w wielu rodzinach obawy i problemy. W żaden sposób nie wolno się jednak poddawać i ulegać złym myślom. Każdy problem trzeba przekształcić w twórczą szansę. Takie jest życie św. Józefa. Patrzy na wszystko z wiarą i spokojem. Zasypia, a Bóg we śnie pozwala mu zrozumieć sens wydarzeń, w których uczestniczy i przeprowadza go przez wszystkie trudności. Ojciec Święty pisze: „Także poprzez niepokój Józefa przenika wola Boga, Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości” (PC 2). Wobec

pokusy rozczarowania życiem, które często rozmija się z marzeniami i oczekiwaniemi młodości, warto wziąć sobie do serca zachętę papieża Franciszka, by przyjmować życie takim, jakim jest: „nie ma znaczenia, czy obecnie wszystko zdało się przybrać zły obrót i czy pewne rzeczy są teraz nieodwracalne. Bóg może sprawić, że kwiaty zaczną kiełkować między skałami” (PC 4). Taka jest droga naszego duchowego wzrostu. Kardynał Stefan Wyszyński uczył: „szczęśliwy człowiek, który jest z siebie niezadowolony, bo to jest punkt wyjścia” (Warszawa, Homilia w kościele św. Anny, 25, IX 1953 r.)

Ważne jest, by mieć świadomość swoich mocnych i słabszych stron, by wiedzieć w jakiej dziedzinie jest się niedojrzałym. Warunkiem tego, by być dobrym wychowawcą, rodzicem czy nauczycielem jest troska o swój własny rozwój wewnętrzny. Jakże istotna w tym procesie jest pomoc kierownika duchowego i spowiednika. Pragniemy zachęcić Was, drodzy Bracia i Siostry, do korzystania z kierownictwa duchowego, a wszystkich Braci w kapłaństwie do chętnego podejmowania posługi kierowników duchowych, którą coraz wyraźniej słusznie postrzega się jako jeden z priorytetów posługi duszpasterkiej. Dziękujemy wszystkim spowiednikom, którzy w trudnych warunkach epidemii, wykorzystując dostępne możliwości, ofiarnie posługiwali wiernym w sakramencie pokuty. Rozeznanie historii własnego życia prowadzi nieraz do odkrycia, że nieodzowna staje się pomoc psychologa i terapeutę. U wielu z nas pokutuje wciąż obawa przed korzystaniem z takiej profesjonalnej pomocy, tymczasem nie jest ona niczym nadzwyczajnym i może stanowić skuteczną pomoc w drodze do dojrzałości.

4. Niezawodny Patron

Źródłem odwagi i siły dla św. Józefa była relacja z Bogiem. To Bóg uwalniał serce Józefa od lęku i napełniał je mocą do przezwyciężenia przeciwności. Papież Franciszek przypomina: „Podobnie, jak Bóg powiedział do naszego Świętego: *Józefie, synu Dawida, nie bój się* (Mt 1, 20), zdaje się powtarzać także i nam: *Nie lękajcie się!*” (PC 4).



Święty Józef czczony jest jako potężny patron i orędownik u Boga we wszystkich potrzebach. Jego szczególnej opieki doświadczyło wielu świętych. Skorzystajmy z zachęty św. Teresy od Jezusa: „Proszę w imię miłości Bożej, aby ten, kto mi nie wierzy, spróbował tego, a z własnego doświadczenia zobaczy to wielkie dobro, jakim jest polecenie się opiece tego chwalebnego patriarchy...” (św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 6,8).

Podajmy piękne dzieło wychowania ufając, że jego owoce są niezniszczalne i pozostają na wieki. Pamiętajmy o głębokich słowach Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Na grobie każdego nauczyciela napisać można «Non omnis moriar» – «nie umarłem wszystek» – bo żyjesz w dzieciach, które wychowywałeś. I ducha, któregoś posiadał, a przekazałeś dzieciom i młodzieży, tego ducha będziesz oglądał w owocach swoich wychowanków” (Wykład wygłoszony do Pielgrzymki Nauczycieli, Jasna Góra, 30. VI 1957 r.).

Drodzy Rodzice, Nauczyciele, Katecheci, Wychowawcy i Duszpasterze,

Zapraszamy Was gorąco do włączenia się w inicjatywę kolejnego Tygodnia Wychowania w naszej Ojczyźnie. Zaproszenie to kierujemy też do przedstawicieli samorządów i osób podejmujących misję wspierania polskiej rodziny i szkoły, a także do pracowników środków społecznego przekazu.

Osoby zaangażowane w dzieła wychowawcze i wszystkich wychowanków zawieramy opiece Najświętszej Maryi Panny, św. Józefa i niebawem już błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Na czas modlitwy i refleksji nad kształtem wychowania w naszej Ojczyźnie z serca wszystkim błogosławimy.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi

obecni na 389 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski